

Historia pobernardyńskiego zespołu klasztornego w Kaliszu (obecnie klasztor oo. Jezuitów)

Judyta Anna Dymkowska-Francuz

Zbudowany jak większość kościołów bernardyńskich za murami miejskimi, na północny zachód od miasta lokacyjnego, na tzw. Przedmieściu Toruńskim. Pozornie niepozorny, zamyka w swych murach bogatą historię miasta i wspaniałe, jedyne w swoim rodzaju wnętrze.

Położony przy historycznym trakcie, prowadzącym w kierunku Kujaw, tuż nad kanałem rzeki Proсны – zwanym dzisiaj Bernardynką, u zbiegu ulic Stawiszyńskiej i 3 Maja. Odsunięty nieco od centrum miasta, zdominowany przez górujące nad Kaliszem wieże kościołów: katedralnego pod wezwaniem św. Mikołaja, Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (Sanktuarium św. Józefa) i oo. Franciszkanów oraz wieżę ratusza. Pobernardyński zespół klasztorny, sięgający swymi początkami połowy XV wieku, składa się z bezwieżowego kościoła, budynków klasztornych tworzących kompleks zabudowań zamkniętych w czworobok i wolno stojącej dzwonnicy.



Kościół pobernardyński, obecnie oo. Jezuitów, nawa główna. Fot. Mariusz Hertmann

Pierwotnie drewniany

Ojcowie bernardyni sprowadzeni zostali do Kalisza ok. 1465 roku dzięki staraniom ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego, ks. prymasa Jana Gruszczyńskiego, i na ziemi ofiarowanej przez prymasa, powiększonej o grunty darowane przez mieszkańców Kalisza, wzniesli zabudowania klasztorne. Prymas Gruszczyński stał się również głównym fundatorem klasztoru.

Pierwotne zabudowania bernardyńskie wzniesione zostały z drewna, a kościół z tzw. muru pruskiego. Funduszu na budowę dostarczały kwesty i dobrowolne ofiary darczyńców. Drewniane zabudowania były jednak niezbyt trwałe i mało odporne na wylewy sąsiadującej rzeki, dlatego pod koniec XVI wieku bernardyni przystąpili do budowy nowego, istniejącego dzisiaj zespołu klasztornego. Zezwolenie na wzniesienie nowych zabudowań otrzymali od króla Zygmunta przywilejem z 23 października 1594 roku.

Mury dzięki darczyńcom

Nowy kompleks klasztorny powstawał powoli, okupiony wielkim trudem. Bernardyni jak zwykle wspomagani byli ofiarami wiernych. Do powstania nowej świątyni przyczynił się niewątpliwie wielki przyjaciel zakonu, prymas Stanisław Karnkowski, który nadzorując swoją fundację kaliską, kościół i Kolegium Ojców Jezuitów, wspierał również – nie tylko duchowo, ale i finansowo – zakonników bernardyńskich.

10 marca 1607 roku, po prawie dziesięciu latach budowy, prymas Bernard Maciejowski konsekrował kościół, pozostawiając dawne jego wezwanie – Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Konsekrował wówczas także ołtarz główny i dwa boczne,

znajdujące się między balustradą a nawą.

Zabudowania klasztorne powstawały od 1604 roku etapami, stopniowo, dzięki znacznej pomocy darczyńców i dobrodziejów klasztoru, m.in. Hieronima Rozdrażewskiego, pochowanego w podziemiach klasztoru w 1632 roku, i Marcina Zaremby, którego pamięć uwieczniono umieszczając na zewnętrznej ścianie kościoła tarczę z herbem rodziny Zarembów i literami MZ DK.

Sto lat rozbudowy

Budując klasztor, najpierw wzniesiono refektarz i kuchnię, następnie część zawierającą cele wspólne i oddzielnie stojący, wysunięty ku rzece jednopiętrowy dormitarz. Po 1618 roku wzniesiono część klasztoru między refektarzem a bramą kościoła, umieszczając tam infirmerię i pokoje gościnne. Za kustosza o. Zygmunta Szembeka położony został dach na części budynków klasztornych widocznych od strony miasta i założony ogród owocowy. W 1632 roku zbudowano korytarz wiodący do zakrystii. Dalsza rozbudowa klasztoru przypadła dopiero na wiek XVIII. Powstała wówczas przy kościele nowa zakrystia, nad nią część konwentu, obok zakrystii wzniesiono skarbiec, nad korytarzem nowe cele. W 1723 roku syndyk apostołski, Andrzej Radoliński, położył na kościele nowy dach, zaś całość zabudowań klasztornych, łącznie z ogrodem, otoczył murem. Wzniósł też na cmentarzu kościelnym wolno stojącą dzwonnice.

Zmiany architektoniczne

Kościół klasztorny jest budowlą bezwieżową, jednonawową, z wyraźnie wyodrębnionym pre-

zbiterium zamkniętym wielobocznie, węższym i niższym od dwukrotnie dłuższej, czteroprzęsłowej nawy głównej. Budowniczym kościoła był najprawdopodobniej wymieniony w dokumentach budowniczy bernardyński – Wojciech Samborinus.

Bryła kościoła – późnorenansowa – posiada jeszcze wiele cech gotyckich. Jest skromna, pozbawiona ozdób i detalu architektonicznego, a gładkie ściany przeprute są jedynie wysmukłymi oknami zakończonymi półkoliście i szkarpami zaznaczającymi wyraźny, wewnętrzny podział nawy na przęsła. Obecny wygląd fasady kościoła to efekt XVIII-wiecznej przebudowy, kiedy to dobudowując kruchę – przysłonięto niższą kondygnację fasady (tworząc jednocześnie długi przedsiónek z wejściem od obecnej ul. Stawiszyńskiej).

Symboliczne polichromie

W połowie XVIII wieku, za gwardiana konwentu o. Bonawentury Strzeleckiego, dokonano znacznych zmian w wystroju kościoła. To właśnie jemu zawdzięczamy dzisiejszy wygląd świątyni. Zbudowany został wówczas w swej obecnej postaci ołtarz główny i dwa ołtarze boczne, przebudowano organy, założono kamienną posadzkę, rozpoczęto także prace związane z pokryciem całego wnętrza kościoła polichromią. Prace nad polichromią powierzono w 1764 roku zakonnemu artyście, bernardynowi, bratu Walentemu Żebrowskiemu, który znany już był jako twórca monumentalnych malowideł ściennych w klasztorach bernardyńskich we Wschowie, Warcie i Warszawie.

Żebrowski polichromią wypełnił całą powierzchnię sklepienia i ścian prezbiterium oraz nawy ko-

ściota. Późnobarokowa, iluzjonistyczna, jednolita stylistycznie, o tematyce bogatej, zawilej, pełnej symboli, metafor i alegorii – podporządkowana została ogólnym podziałom architektonicznym wnętrza. Bernardyński artysta stworzył w kaliskim kościele dzieło monumentalne, unikalne pod względem artystycznym, ikonograficznym i technologicznym. Również architekturze podporządkowana została polichromia w kruchcie, namalowana przez kolejnego zakonnego artystę, ucznia Walentego Żebrowskiego, brata Paschalisa Wołosa. Chociaż reprezentuje niższy stopień artystyczny niż polichromia w nawie kościoła, to w detalach architektonicznych i kolorystyce Wołos nawiązuje znacznie do polichromii swojego mistrza.

Teatrum sacrum

Dziełem kolejnego bernardyńskiego zakonika – Bonawentury Widawskiego – jest wystrój kościoła, a więc ołtarze, ławki, ambona i konfesjonały.

Wspaniale zachowany, niezmienny od połowy XVIII wieku wystrój kościoła pobernardyńskiego w Kaliszu, stanowi szczególny przykład tak charakterystycznego dla baroku wykorzystania wszystkich środków plastycznych, by w skromnym, prostym architektonicznie wnętrzu stworzyć dekorację bogatą, barwną, działającą na wyobraźnię. Jest to znakomity efekt współpracy zakonnych artystów. Malarstwo iluzjonistyczne, postacie świętych unoszące się na obłokach, kulisowo ustawione, bogato snycerowane i złożone ołtarze z rzeźbami świętych oraz aniołów o patetycznych gestach prowadzą wzrok ku ołtarzowi głównemu. Ambona, ołtarze, ławki i konfesjonały wraz z malarstwem tworzą jednolitą, znakomicie współgrającą całość – swoiste „teatrum sacrum”.

Wiodący w Wielkopolsce

Klasztor oo. Bernardynów w Kaliszu należał do prowincji wielkopolskiej, będącej jedną z czterech prowincji bernardyńskich w Polsce i zaliczany był do jej wiodących domów. W 1627 roku podniesiony został do godności kustodii. W czasie jej trwania (do 1647 roku) liczba zakonników wzrosła z czterdziestu do osiemdziesięciu. W 1627 roku utworzono w kaliskim klasztorze studium filozofii dla młodzieży bernardyńskiej, o którym dokumenty wspominają jeszcze w połowie XVIII wieku. Istniała tu również pokaźna biblioteka, licząca w 1647 roku ponad 1400 woluminów. Ojcowie bernardyni prowadzili szeroko zakrojoną działalność duszpasterską, byli znanymi kaznodziejami, spowiednikami, prowadzili kilka bractw religijnych. Uczestniczyli żywo w dziejach miasta, dzieląc jego los.

Tragiczny wiek osiemnasty

I tak w 1623 roku nie ominęła klasztoru szalejąca w mieście zaraza, a ciała zmarłych chowano w zakonnym ogrodzie. W 1657 roku kolejna zaraza pochłonięła trzynastu zakonników i dobroczyńców klasztoru.

W 1706 roku po bitwie stoczony między Szwedami a wojskami Augusta II (na polach między Kaliszem a Kościelną Wsią) wojska wtargnęły do klasztoru, czyniąc kompletne spustoszenie.

Równie okrutna okazała się zaraza w 1707 roku, zmarło wówczas dziewięciu zakonników. Kolejnego spustoszenia klasztoru dokonały w 1709 roku wojska szwedzkie, a dzieła zniszczenia w 1711 roku dopełnił oddział żołnierzy saskich, który stacjonował w klasztorze przez pięć tygodni. W 1715 roku przez ogród klasztorny przeszedł huragan, a w latach 1726 i 1736 całkowitego zniszczenia ogrodu i nadwyżerzenia murów klasztornych dokonały powodzie.

W 1767 roku żołdacy moskiewscy znieważając kościół zabili na jego progu kilku Polaków. Ponownie zawładnęli klasztorom w 1770 roku – uwięzili wówczas braci zakonnych, znieważyli ich przełożonych, a sam klasztor dokładnie ograbili. Dzieła spustoszenia i grabieży dopełnili następnego roku kozacy.

Powstańcza kwatery

Kolejny tragiczny dla konwentu bernardyńskiego okres wiąże się z przemarszem przez Kalisz wojsk napoleońskich. W 1812 roku w czasie ich odwrotu spod Moskwy klasztor zamieniony został na lazaret wojenny dla wojsk francuskich i bawarskich. Doszczętnie ograbiono wówczas kościół – zrabowano argenteria kościelne, zniszczono bibliotekę klasztorną i bogate archiwum konwentu. Zakonników przemocą usunięto, a ogród kościelny zamieniony został na cmentarz dla żołnierzy. Miejsce to upamięt-



Pobernardyński zespół klasztorny u zbiegu ulic Stawiszyskiej i 3 Maja. Fot. Krzysztof Król

nia istniejący do dzisiaj na ogródku kościelnym obelisk w kształcie kolumny.

Ostatnią tragiczną kartą zakonu bernardynów, kończącą jednocześnie istnienie konwentu w Kaliszu, było powstanie styczniowe. W powstanie zakonnicy włączyli się czynnie, a klasztor stał się powstańczą kwatery. Niestety, następstwem tego zaangażowania było usunięcie bernardynów z Kalisza i kasacja klasztoru. Zarząd kościoła powierzono kapłanom diecezjalnym, a w budynkach klasztornych, oprócz mieszkania dla kapelana, władze carskie umieściły rosyjskie biuro Komisji do Spraw Włościańskich, ochronkę dla dzieci wyznania prawosławnego oraz miejską szkołę elementarną.

Nowa era

W okresie sekularyzacji klasztoru kościołem zarządzało pięciu kolejnych rektorów, ale za czasów ks. rektora Włodzimierza Jasielskiego (1904-1914) kościół pobernardyński stał się centrum życia religijnego inteligencji katolickiej.

W styczniu 1919 roku biskup diecezji kujawsko-kaliskiej – Stanisław Zdzitowiecki – postanowił przekazać pobernardyński zespół klasztorny oo. jezuitom i z taką prośbą wystąpił do Stolicy Apostolskiej. Uzyskawszy zgodę, 24 grudnia 1919 roku kościół i klasztor przejęli oo. jezuici.

W dziejach pobernardyńskich zabudowań klasztornych rozpoczęła się nowa era. ■



Ambona i konfesjonały są dziełem zakonika bernardyńskiego – Bonawentury Widawskiego. Fot. Mariusz Hertmann